CZĘŚĆ XII. № 77. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Piątek, $\frac{4}{16}$ Października.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{3}{15}$ *Października.*

Praga. 20 Września w Toeplitz N. Cesarz Jmć odbywał musztrę huzarskiego pułku, noszącego imię J. C. Mości.

Oficerowie i żołnierze tego pułku przejęci byli najżywszą radością z oglądania Najjaśniejszego Wodza Swego, nadanego im przez ś. p. Cesarza, którego pamiątka tyle jeszcze jest dla nich świętą. Po ukończonych musztrach przybył Cesarz Jmć Austryacki. N. Pan spotkał Go w charakterze pułkowego Dowodzcy.

Po odbiedzie N. Pan pojechał do zamku Ducks, do przybyłej tam Xiężny Oranii, J. C. W. W. Xżny Anny Pawłowny. Xiężna Wejmarska, J. C. W. W. X. Marya Pawłowna znajdowała się już w Toeplitz, kiedy Cesarz Jmć tam przybył.

21*go* N. Pan był na manewrach wojsk austryackich.

22*go* NN. Cesarstwo Oboje wyjechali s Toeplitz do Theresienstadt. NN. Państwo tamże nocowali. 23*go* Cesarz Jmć oglądał twierdzę i wojska, w tém mieście znajdujące się, potém, puściwszy się w drogę. Cesarstwo JJ. przybyli do Pragi o 2 godz. po południu, w pożądaném zdrowiu.

Wyciąg ze Zdania sprawy Gubernatora Cywilnego Wileńskiego za r. 1834.

(Ciąg dalszy.)

Rolnictwo stanowi główny przemysł mieszkańców gubernii Wileńskiej. Odbywa się pomyślnie w powiatach Upitskim, Szawelskim, Telszewskim, Rosieńskim i Wiłkomierskim, miernie w Kowieńskim, Wileńskim, Trockim i Oszmiańskim, ubogo w Zawilejskim i Bracławskim. Wysiew zboża w całej gubernii był:

ozimego w r. 1833 na 1834 . . 475,845 czetw.
jarego na wiosnę . . . . 551,721 — —

Urodzaj średni: ozimego czwarte, jarego drugie ziarno.

W ogóle urodzaj 1834 r. uważany był za nader mierny i mniejszy niż poprzednie. Wzrostowi jarzyn nie sprzyjała susza, trwająca całe dwa miesiące; zato ozimina przy dobrej wiośnie, nie została uszkodzoną przez późniejsze upały i dość dobrze zarodziła. Siana także s powodu suszy zebrano nie wiele. Średnia cena zboża, w Listopadzie 1834 r. była taka. Czetwert

mąki żytnej	17 r. 40 k.
krup gryczanych. .	28 r. 50 k.
owsa	9 r. 80 k.
siana pud	80 k.

Ilość zebranej jarzyny, licząc po $1\frac{1}{2}$ czetw. na duszę, lubo jest niedostateczna, przecież niedostatek ten opędza się urodzajem oziminy i zapomogą z włościańskich magazynów.

Na gorzelnictwo użyto zboża własnego i kupnego 395,500 czetw.

Mieszkańcy czterech powiatów: Telszewskiego, Szawelskiego, Upitskiego i Rosieńskiego zażywają dobrego bytu, s powodu żyzności gruntu i jeograficznego położenia, pozwalającego im z łatwością zbywać wiejskie produkta w Rydze, lub w Lipawie, oprócz odbytu na miejscu, który także jest nie mały, dla licznie kwaterującego wojska i dla tego, że klassa ludzi niezajmujących się rolnictwem jest znaczna. Zresztą mieszkańcy i innych powiatów gubernii Wileńskiej nie są w ubóstwie.

Dobry byt miejskich mieszkańców zależy od korzyści z handlu, którym się trudnią mniej więcej pomyślnie, w miarę okoliczności miejscowych i osobistego przemysłu. Niektóre z miast, należąc do dóbr starościńskich, razem z niemi zostają w posessyi rozmaitych osób. Dochody miast takich, wyliczone w inwentarzach, idą na korzyść właścicieli, a przeto nie można się spodziewać aby miasta, bez szczególnej opieki rządu, mogły się kiedy, co do wewwnętrznego bytu, poprawić.

Główny jarmark w gubernii Wileńskiej jest na Ś. Jerzy w Wilnie i trwa od 23 Kwietnia do 15 Maja. Na nim odbywa się szczególnie handel towarami jedwabnemi, bawełnianemi i wełnianemi, tudzież fajansem i towarami, które się pospolicie galanteryjnemi zowią. Zjazd na ten jarmark w r. 1834 był większy niż dawniej. Towarów przywieziono za 1,201,329 r.; przedano za 389,370 r. ass. Rada miejska otrzymała dochodu z miejsca, na którem były wystawione do czasu sklepy, 2,094 r. 17⅔ k. ass. Miasto z najmu domów miało dochodu około 15,000 r. assyg. W porównaniu z rokiem poprzednim zjazd był większy i towarów przedano więcej za 120,680 r. ass.

Za oświadczonem życzeniem rządu Pruskiego w roku 1830 N. Pan raczył przyzwolić na wyprowadzenie wielkiego zagranicznego traktu od Mitawy, przez Szawle i Taurogienie do Prus. Zaburzenia 1831 r. spoźniły jego otwarcie, które na skutek ponowionych życzeń rządu Pruskiego nastąpiło 1 Lipca 1831 (?) roku. — Trakt ten na przestrzeni 123 wiorst, ukończony został w Maju i Czerwcu 1832 r., siłami powiatów Rosieńskiego, Telszewskiego i Szawelskiego, podług roskładu zrobionego przez powiatowych Marszałków; lecz mimo całej usilności nie mógł jeszcze otrzymać tego wykończenia, jakie się nabywa przez powolne ulepszanie, zwłaszcza na gruncie iłowatym i ciężkim.—Zresztą poczynione już zostały kroki do lepszego wyrobienia tego traktu, w dogodnym ku temu czasie. Po otwarciu traktu do Taurogień okazała się potrzeba dania nowego kierunku wewnętrznej pocztowej komunikacyi w gubernii Wileńskiej, i w skutek tego drogi pocztowe między Wilnem a Kownem, tudzież między Kownem a Jurborgiem, zamienione zostały na komunikacyjne, a dla przejazdu s Petersburga przez Dyneburg za granicę, urządzona droga pocztowa, łącząca szosse i wielki trakt zagraniczny, po której idzie poczta z Wilna do Prus i na powrót. Drogę tę skończyły powiaty Wiłkomierski, Rosieński i Kowieński 1 Lipca 1833 roku. Lecz gdy za otwarciem traktu Taurogieńskiego w miasteczku Taurogieniach stanęła komora 1*go* rzędu, a w Jurborgu ze względu na położenie jego nad Niemnem, o 10 wiorst od Pruskiej granicy, została także komora i punkt środkowy zarządu celnego, przeto dla ułatwienia komunikacyj władz celnych okazała się potrzeba urządzenia nowej drogi pocztowej między Taurogieniami a Jurborgiem; a do utrzymania związku między Jurborgiem i Rosieniami pozostała pocztowa stacya w Bardziach. Wszystko to przyszło do skutku także 1 Lipca. Oprócz dróg pomienionych, sporządzonych przez powiaty, wojsko zrobiło jeszcze drogę, nad granicą Pruską, dla łatwiejszej komunikacyi i przejazdu straży pogranicznej; nadto trwają roboty szosse od Kowna do Dyneburgu, kierowane przez urzędników komunikacyi dróg s Królestwa Polskiego, pod głównem zwierzchnictwem Wileńskiego Wojennego Gubernatora.

W Wilnie bruki zostały na nowo przełożone i poprawione przez 25 umyślnie z Rygi sprowadzonych brukarzy, tak, że utrzymywane nadal w należytem ochędóstwie z małym nakładem, długo nie będą potrzebowały znacznej naprawy. Szlachta powiatów Rosieńskiego i Zawilejskiego, dobrowolnie oświadczyła się z datkami na wybrukowanie Rosień i Święcian. W tym celu zebrano już wiele kamieni i nieco pieniędzy, i w dogodnej porze rozpoczną się roboty. W 9 pozostałych miastach, oprócz Kowna, gdzie ulice i place są w dość dobrym stanie, mała ludność i ubóstwo mieszkańców nie dozwolą rychłego poprawienia ulic.

Drogi idące przez miasta i miejskie grunta, i będące na nich mosty, groble, słupy, poręcze i t. p. w r. 1834 znacznie się w porównaniu z dawniejszym stanem polepszyły. *(d. c. p.)*

— P. Minister Oświecenia potwierdził w Uniwersytecie Św. Włodzimierza w obowiąsku Syndyka Sekretarza gubern. *Zimowskiego* (4 Lipca); a Doktorów prawa *Ornatskiego* i *Bohorodskiego* sprawującemi obowiąski Profesorów zwyczajnych prawa Rossyjskiego Cywilnego i Policyjnego (6 Lipca). W okręgu Białoruskim członek rządu tegoż okręgu Radzca Stanu *Gruber* powołany został do zasiadania w Komitecie wyznaczonym do rozdzielenia budowli klasztornych w Witebsku Pojezuickich i Bernardyńskich, między władze duchowną i szkolną.

— W zarządzie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dozorca więzienia w Żytomierzu *Szkuratowski*, przeszedł na dozorcę tamecznego miejskiego szpitalu; Lekarz powiatowy Rzeczycki *Zubko* na operatora w Witebskiej izbie Lekarskiej, Lekarz powiatowy Zasławski *Grinberg* na Inspektora w izbie Lekarskiej Słobodzko-Ukraińskiej; urzędnik do osobnych poleceń, Radzca Kolleg. *Glinka* mianowany Policmejstrem w Witebsku. Lekarz powiatowy Bracławski *Michan* oddalony został od obowiąsku. Otrzymali medale srebrne za chwytanie zbiegów: włościanin w Radomyślskim powiecie *Kopielczuk* i szlachcic powiatu Oszmiańskiego *Błażewicz*.

— Do Petersburga przyjechał, 27 Września, z Mińska, dym. Pułkownik *Sucharzewski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 2 Października. Gazeta Dworska z d. 26 z. m. ogłasza następujące mianowania: P. Henry Stephen Fox, dotychczasowy poseł nadzw. i min. pełnomocny w Brezylii, mianowany został na takiż urząd w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.; P. Hamillon Charles Hamil-

ton, minister pełnomocny w prowincyach połączonych Rio de la Plata, posłem nadzwyczajnym w Brezylii; na jego zaś miejsce w Rio de la Plata mianowany został P. John Henry Mandeville, sekretarz poselstwa w Konstantynopolu.

— Według wiadomości z Mexyku kongres tameczny został 19 Sierpnia otwarty. P. Manuel Sanches de Tayle obrany prezesem izby reprezentantów a Jose Maria Cueres prezesem senatu.

— Xiążę de Nemours wyjechał 29 z. m. z Londynu wracając do Francyi.

— Król Jmć Belgów oczekiwany był 29 z. m. w Ramsgate, dokąd zamierza się udać w celu odwiedzenia xiężny Kent. Wysłano właśnie po niego statek parowy do Ostendy.

— Sir Henry Bethune, niegdyś głównodowodzący armiją Perską, który się wsławił z wzięcia Ispahanu, wrócił tu s Persyi.

— 29 z. m., jako w dzień Ś. Michała, odbył się tu wybór nowego lorda Mayora, na rok następujący. Sala tylko do połowy napełnioną była. Dotychczasowy lord Mayor, w chwili gdy wstąpił na mownicę, powitany został szemraniem; przeciwnie zaś aldermanowie Copeland i Harmer, przyjęci byli głośnemi oklaskami. Następnie Recorder odczytał listę aldermanów, którzy dotąd godności lorda Mayora nie piastowali, i s których wybór miał się odbyć. Obaj wyżej wspomnieni otrzymali największą liczbę głosów, i aldermanowie pozostali udali się na ustęp, dla mianowania jednego z nich na godność lorda Mayora. Wybór padł na P. Copeland, który natychmiast zgromadzeniu za uczyniony mu zaszczyt dzięki złożył, dodając zapewnienie iż nigdy nie zrobi s tego obowiązku urzędu politycznego. Nowy lord mayor, P. William Taylor Copeland, jest od r. 1831 reprezentantem leżącego w hrabstwie irlandskiem miasta Coleraine. Ma lat 38 wieku i jest właścicielem wielkich gancarni w Stafforshire i fabryki porcelanowej na ulicy Portugal-street w Londynie. Od r. 1828 — 1829 był szeryfem miasta Londynu; piastuje nadto urząd skarbnego kompanii artyleryi i należy do stronictwa whigów. W r. 1832 wice-admirał sir John Beresford był jego spółzawodnikiem na wyborach na członka parlamentu, i otrzymał z nim równą liczbę głosów. P. Copeland ustąpił swojego prawa wice-admirałowi; ale, w skutek prośby zaniesionej do parlamentu przez wyborców, ustąpienie to uznanem zostało za nieważne, i alderman Copeland zajął znowu swoje miejsce. Na wyborach tegorocznych miał on powtórnie za spółzawodnika tego samego P. Beresford, lecz odniósł nad nim przewagę pięciu głosów.

— Ogólna summa dochodu krajowego z roku kończącego się 5 zeszłego Lipca, mniejszą jest od takiegoż dochodu w roku poprzedzającym o 1,758,886 f. sterl. Zniesienie kilku poborów główną jest przyczyną takowego zmniejszenia, które było przewidzianem, i tak mało źródła skarbowe dotknęło, iż w ciągu roku bieżącego można jeszcze będzie uskutecznić nową ulgę w podatkach. Z innej strony, wydatki krajowe znacznie ograniczone zostały przez zmniejszenie się publicznego długu, co wykonanem zostało przez kilka operacyj finansowych, skarbowi angielskiemu właściwych. Z urzędowych aktów okazuje się iż przez redukcyą kapitałów 5 procentowych na 4 procentowe i 4 procentowych na 3 procentowe, wykonanych w ciągu lat czterech, 1822, 1826, 1830 i 1834, roczny procent od ogólnej summy długu zmniejszony został do 2,355,845 f. sterl.

— W ciągu bieżącego roku i Anglija miała także swój kongress naukowy, który miał miejsce w Dublinie. — 10 Sierpnia odbyło się tam piąte doroczne zebranie towarzystwa dla zachęcania nauk. Na zebraniu tém znalazła się znaczna liczba uczonych, pomiędzy którymi wspomnimy imiona: PP. Lardner, Babbage, Tedgwick, Hamilton, Powell i t. d. Zgromadzenie, podzielone na dwa oddziały, odbyło kilka posiedzeń wydziałowych i ogólnych, gdzie czytano raporta i doniesienia w przedmiocie wielu naukowych zagadnień. Posiedzenia ranne zaczynały się zwykle śniadaniem, na którem znajdował się lord Namiestnik Irlandyi z wielu znakomitemi osobami. Zgromadzenie publiczne, na które publiczność, według metody angielskiej, wpuszczaną była nieinaczej jak za pieniądze, przyniosło około 6,000 szellingów.

— Wyroby stalowe są jedną z najgłówniejszych gałęzi angielskiego przemysłu, który corocznie bardziej się rozwija. W roku 1832 wywieziono ich za granicę 16,500 tonn wagi, przedstawującej 1,466,361 f. sterl. wartości. W 1833 summa ta wyniosła do 16,275 tonn wagi i 1,485,233 f. sterl. wartości. Igły, szpilki, nożyczki, scyzoryki, brzytwy, i t. p. stanowią przeszło połowę tej summy. Znajduje się także w ich liczbie niemało modelów machin parowych, przeznaczonych dla zabawy nababów indyjskich. Jeden mechanik w Sheffield wykonał taki model nie ważący więcej nad 2 uncye; objętość jego nie przechodzi wielkości kurzego jaja; taka jednakże machinka wykonywa z zadziwiającą dokładnością wszystkie działania, za pomocą pary, wydobywanej z małego kociołka, w którym woda się ogrzewa.

— Dzienniki z Sydney, z Nowej Wallii południowej, dochodzące 11 Maja, potwierdzają nieszczęśliwą wiadomość o rozbiciu się okrętu *Jerzy III*, na którym wieziono skazanych do osad zbrodniarzy. Rozbił się on na skałach znanych pod nazwiskiem Akteona, w kanale Entrecasteaux. Znaczna część jego osady zginęła, i wszyscy wiele ucierpieli. Nawet śród okropności rozbicia, trzeba było strzelać do zbrodniarzy, s których wielu zabito. Mieszkańcy nadbrzeżni przyjęli z największemi względami tych którzy potrafili się uratować, a których liczba wynosi do 160. Ogólna liczba osady okrętowej wynosiła 308 ludzi, zginęło więc 132.

Paryż 30 Września. Król Jmć s Królową Belgów przybyli 28 b. m. z Bruxelli do Calais, skąd udadzą się morzem do Ramsgate.

— — *Quotidienne* przypomina, iż xiążę de Bordeaux zaczął wczora 16 rok życia.

— Izby parlamentu, jak słychać, zostaną zwołane dopiero na 15 Stycznia przyszłego 1836 roku.

— Xżę de Broglie wrócił tu dzisia z departamentu de l'Eure.

— Xżę de Talleyrand przybył 21 b. m. do Chateauroux, i zamierza bywać na posiedzeniach tamecznej rady jeneralnej.

— P. Aguado znajduje się teraz w Bordeaux, dokąd się udał objąwszy w posiadanie nabyty przezeń prawem kupna zamek Chateau-Margaux, ze sławnemi winnemi górami.

— *Journal de Paris*, z listu z 19 Września, ogłasza iż dwaj wodzowie karlistowscy de la Poble i Ros d'Eroles, którzy od kilku dni zajmowali z 800 ludźmi kopalnie soli w Gerry, niedaleko równiny Arran, zostali przez legiję cudzoziemską pobici. Pierwszy z nich poległ na placu, drugi zaś odniosł ranę.

— Legija ochotników zebranych we Francyi przez barona Suarce wkroczyła do Hiszpanii przez Urdos 18 Września. Wchwili przejścia granicy oddział ten składał się s 50 oficerów i 950 żołnierzy, i zamierzał udać się do Saragossy.

— Ostatnie wiadomości z Madrytu dochodzą 24 b. m. W stolicy wszystko było spokojne. Jenerałowie Quiroga i Chacon wysłani byli dla parlamentowania z wojskami wyprawionemi przez junty przeciw stolicy, pod dowództwem hrabi de las Navas. Upoważnieni oni zostali do uznania junt prowincyonalnych za ciała radzące. P. Mendizabal domaga się niezwłocznego wejścia do Hiszpanii wojsk portugalskich obiecanych w pomocy. Rząd uczynił następujące nowe mianowania. Jenerał Mina mianowany został kapitanem jeneralnym i dowódzcą wojsk w Katalonii; Quiroga, kapitanem jeneralnym w Grenadzie; O'Daly w Kartagenie; Espinosa w Andaluzyi; Palafox w Arragonii; Kordova w Galicyi; Rodil w Estramadurze i Caralata w Walencyi. W tém ostatniem mieście, junta, która przybrała nazwisko administracyjnej, została rozwiązaną, po przywróceniu przez milicyą miejską porządku, zakłóconego przez zapaleńców do tego stopnia, iż jenerał Almodovar został zmuszony do ukrycia się. Tenże jenerał objął znowu wodze zarządu. Rządca ten, zarówno z rządcami Albaceta, Cuença, Ciudadreal, Toledu, Badajoz, Caceres, Valladolid, Salamanki, Soria, Avila, Leonu, Segowii, Santander i Alicante przyjęli list okólny P. Mendizabal, z oświadczeniami uległości ku rządowi Królowy. Spodziewano się w Madrycie że i inne miasta za tym przykładem pójdą.—W Arragonie junta Saragossy złożyła z urzędu kapitana jeneralnego Montès, i na miejsce jego mianowała brygadyera Orcana. W Katalonii, w Barcelonie, wiadomość o usunieniu hrabi Toreno otrzymaną została 19 b. m. i tegoż dnia miały miejsce małe zamieszania; lecz z łatwością zostały przez milicyą miejską stłumione i junta postanowiła, iż podżegacze mają być niezwłocznie pod sąd wojenny oddani.

Junty Andaluzyjskie uchwaliły ażeby ustanowić dla siebie centralną juntę w Arzindar, i na tym punkcie zebrać do 16,000 wojska, dla obrony prowincyi.

— Według listu z Bilbao, z d. 22 b. m. Espeleta, który wystąpił s tego miasta na czele dwóch dywizyj, niemogąc ciągnąć dalej drogi swojej ku Miranda nad Ebrem przez Ordugna, skierował się ku Balmaceda, ku czemu dopomogli mu anglicy fałszywą demonstracyą ku Arrigoriaga. Dowódzca karlistowski jenerał Moreno, s czternastu bataljonami piechoty i 500 końmi, zajmował w nocy 19 b. m. równinę Loza, opierając się aż ku Castrabanto. Wiadomość iż jeńcy wzięci w niewolę przez karlistów zostali rozstrzelani, okazuje się zupełnie fałszywą; znajdują się oni w Durango, gdzie obchodzą się z nimi z największemi względami. Nie zdaje się iżby sam jenerał Evans dostał się razem z nimi w niewolę: gdyż korrespondent mówi o nowem poruszeniu, ostatnimi dniami przezeń wykonaném. Legija angielska prawie cała zebraną jest w Bilbao.

— Według wiadomości z Bayonny z d. 23 b. m. jenerał Alava odpłynąć miał s Portugalletty do Santander, skąd uda się do Madrytu. Espeletta połączywszy się z wojskiem jenerała Kordova pobił jakoby karlistów 20 b. m., Don Karlos wydał nowy manifest do narodu, w którym wzywa wszystkich przyjaciół kraju do stawienia się pod jego chorągwie, dla wyrwania Hiszpanii z okropności zupełnego bezrządu.

Toplitz 29 Września. Oto jest spis znakomitych gości bawiących teraz w mieście naszem: NN. Cesarz Jmć Rossyjski s Cesarzową Jmcią, i J. C. W. Xczką Olgą; N. Król Jmć Pruski; JJ. KK. WW. W. Xiążę następca tronu Pruskiego z małżonką; Xiążę Karol z małżonką i xiążę Albrecht Pruscy; J. K. W. xiążę Wilhelm Pruski (brat Króla Jmci) z małżonką; xiężna Elżbieta i xiążęta Adalbert i Waldemar; J. K. W. xżę Cumberland; J. K. W. xiążę Fryderyk August, współpanujący Saski, z małżonką; J. K. W. Wielki Xiążę Saxen Weimarski, z J. C. W. Wielką Xiężną Saxen-Weimarską, J. X. W. Xiążę Lucca, z małżonką; J. X. W. dziedziczny wielki xiążę Mecklenburg-Schwerin, z małżonką; J. X. M. panujący xiążę Saxen Altenburg, z małżonką; J. X. W. xiężna Marya; J. X. M. panujący xiążę Saxen Meiningen; J. X. M. panujący xiążę Nassau, z małżonką; J. X. M. xiężna Nassau, i J. X. M. panujący xiążę Reuss-Greiz.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— *Wyprawa P. Dawydowa do Grecyi.* Kamerjunker Dworu Cesarskiego, dawniej urzędnik przy Poselstwie Rossyjskiem w Rzymie P. Dawydow, na wiosnę b. r. przedsięwziął za pozwoleniem N. Pana podróż do Grecyi, w celu zdjęcia kopij i planów celniejszych pomników starożytnej sztuki. Towarzyszą mu w tej wyprawie architekt i Akademik Rossyjski Jefimow i sławny malarz ostatniego dnia Pompejum Brulow. Już się im powiodło zdjąć plan i przerysować świeżo odgrzebane zwaliska znakomitej w starożytności świątyni «bezskrzydłej bogini Zwycięstwa.» Rysunki z opisem wkrótce będą ogłoszone w tutejszym Dzienniku Ministerstwa Oświecenia, a poźniej będą rytowane w Anglii.

— Pani Malibran bawi teraz w Medyolanie gdzie obudza zapał przechodzący wszelkie wyobrażenie. Na jedném z ostatnich reprezentacyj *Normy*, opery Belliniego, publiczność witała ją tak silnémi oklaskami, połączonemi z okrzykami i tupaniem iż zwierzchność policyjna musiała wdać się ze swojem pośrednictwem. Główny urzędnik miasta, otrzymawszy s trudnością chwilę milczenia, oświadczył, że jeżeli publiczność zapału swojego nie powściagnie, zwierzchność przymuszoną zostanie do użycia siły zbrojnej, nie mogąc dłużej odpowiadać za trwałość sklepienia. Jest to pierwszy przykład, iżby oklaski dawane artyście, zagrażały bespieczeństwu murów.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 3-го Октября 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.